

Calińska, Kazimiera

Dwie historie farmacji

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 21/3, 569-575

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



DWIE HISTORIE FARMACJI

Robert Rembieliński, Barbara Kuźnicka: *Historia farmacji*. Warszawa 1972. Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich. 455 s.

Guillermo Folch Jou: *Historia de la farmacia*. Madrid 1972, 488 s.

Bodźcem do napisania niniejszej recenzji, konfrontującej dwie historie farmacji, stała się *Historia de la farmacia* pióra Guillermo Folch Jou, która dotarła do moich rąk podczas dwuletniego pobytu na Kubie.

Historia farmacji — której autorami są prof. dr Robert Rembieliński i jego córka, dr Barbara Kuźnicka — jest drugim rozszerzonym wydaniem książki Roberta Rembielińskiego opublikowanej w 1962 roku. Pierwotnie przeznaczona dla studentów, w obecnym wydaniu zmieniła nie tylko swą objętość wzbogacając się o ok. 50% nowego tekstu, ale także zmieniła charakter i rozszerzyła przeznaczenie: stała się monografią, ujmującą syntetycznie i przekrojowo dzieje farmacji, przede wszystkim polskiej, na tle dorobku tej dziedziny w skali światowej — zachowując równocześnie swe walory dydaktyczne.

Autorzy odstąpili od pierwotnego podziału na dwie odrębne części: historię farmacji powszechnej oraz polskiej, przyjmując zasadę jedności nauki, bez względu na granice terytorialne. Słusznie jednak wyeksponowali to, co jest specyficznym narodowe w naszej farmacji, ukazując jej odrębności, a równocześnie jej udział w dorobku farmacji światowej.

Co należy rozumieć przez pojęcie „farmacja” i jakim celom ma służyć badanie jej dziejów? Aby odpowiedzieć na to pytanie autorzy dokonali przeglądu i analizy wypowiedzi najwybitniejszych historyków farmacji (Berendesa, Petersa, Schelenza, Urdanga, Schroedera, Schneidera i Danna), stwierdzając narastającą rozbieżność poglądów, co uniemożliwia zaakceptowanie choćby „roboczego” określenia tego pojęcia przez większość badaczy. Autorzy stanęli na stanowisku, że pojęcie „farmacja” obejmuje „rozległy zakres zjawisk naukowych, zawodowych, technologiczno-przemysłowych i kulturowych” (s. 5); że farmacja „podobnie jak medycyna — jest homonimem oznaczającym z jednej strony zawód (aptekarsstwo), z drugiej — naukę (naukę o leku)” (s. 37); że farmacja jest zjawiskiem nieodłącznie związanym ze społeczeństwem ludzkim, jest „jednym z przejawów rozwoju kultury i cywilizacji jednym z aspektów opanowania przyrody przez człowieka, przez zabezpieczenie jego zdrowia” (s. 41).

Przedmiotem zaś historii farmacji jest „zarówno poznanie dróg, które doprowadziły do stosowanych współcześnie leków, jak i dziejów zawodu aptekarskiego w różnych warunkach społecznych, ustrojowych i prawnych” (s. 35), zaś celem badania jej dziejów jest „przedstawienie i udokumentowanie prawidłowości

wości rozwoju farmacji oraz wykazywanie związków i zależności, jakie istniały między stosunkami społecznymi, zjawiskami demograficznymi a postępami w badaniach nad lekami, zmianami ustroju aptekarstwa, sposobami kształcenia farmaceutów itp." (s. 41) — a nie tylko zestawienie jednostkowych wydarzeń (zbioru dat, faktów i biografii). Bowiern tylko tak ujęte dzieje dyscypliny spełniają nie tylko poważną funkcję poznawczą, ale i pozwalają na „rozumienie teraźniejszości i na przewidywanie przyszłości” (s. 41).

Autorzy przyłączają się więc do tych badaczy współczesnych, którzy opowiadają się za metodą synoptyczną, wymagającą integracji i syntezy faktów historycznych, uznając jej znacznie wyższe wartości poznawcze od metody ideograficznej.

Autorzy zwracają uwagę na następujące symptomy, świadczące o przekształceniu się historii farmacji w dyscyplinę naukową: a — historiografię, która pojawiła się już w XVIII wieku i wkrótce przyniosła szereg monografii z zakresu historii farmacji krajów europejskich i USA (m.in. 1816 i 1825 dwie pierwsze publikacje polskie); b — muzealnictwo (1883 pierwsze muzeum farmaceutyczne w Norymberdze); c — towarzystwa (1913 — Paryż) i zjazdy oraz czasopiśmiennictwo naukowe (1913); d — dydaktykę — wprowadzenie historii farmacji jako przedmiotu wchodzącego do programu studiów na wyższych uczelniach (ostatnie półwiecze).

Opowiadając się za homonimicznym charakterem terminu, autorzy uznali za stosowne poszukiwanie odrębnej periodyzacji dla farmacji jako nauki o lekach oraz odrębnej dla dziejów aptekarstwa, nie zadowolając się dotychczasowymi poglądami na kwestię periodyzacji. W rezultacie wyodrębnili w nauce o leku: 1 — okres lekoznawstwa antycznego, trwający od czasów najdawniejszych aż do pojawienia się nauki Galena; 2 — okres dominacji nauki Galena trwający od III w. n.e. do połowy wieku XVI, w którym w toku stosowania galenowskich metod sporządzania leków i badania ich skuteczności działania wprowadzono wiele udoskonaleń i zebrano wiele faktów, co umożliwiło dokonanie rewolucji naukowych w czasach odrodzenia; 3 — okres leku analitycznego, od drugiej połowy XVI wieku do połowy wieku XIX, w którym pojawiają się wybitni uczeni formułujący nowe poglądy i teorie naukowe (paracelsyzm, jatroschemia, teoria flogistonowa itp.), następuje szereg odkryć mających wybitne znaczenie dla lekoznawstwa, i na który przypada złoty wiek aptekarstwa; 4 — okres współczesny, w którym następuje szerokie włączenie się specjalistów z różnych dziedzin do badań nad lekami oraz szerokie wykorzystanie osiągnięć innych dyscyplin, co umożliwiło zastosowanie syntezy organicznej jako źródła nowych leków; zatem zrodziła się konieczność angażowania i organizowania wielkich zespołów ludzkich do poszukiwań w zakresie lekoznawstwa i praktycznych zastosowań uzyskanych rezultatów.

Dla dziejów aptekarstwa autorzy proponują następującą periodyzację: 1 — okres powstawania aptek (wiek VIII Arabowie, wieki XII—XVI na obszarze europejskim); 2 — okres istnienia aptek jako miejskich placówek wytwarzania i dystrybucji leków; 3 — okres istnienia aptek jako prywatnych placówek będących pod kontrolą państwa (wieki XVI—XIX oraz także obecnie w krajach kapitalistycznych); 4 — okres istnienia aptek jako społecznych (państwowych) placówek służby zdrowia (od 1918 roku w ZSRR, a obecnie w krajach socjalistycznych). Z biegiem czasu zmieniały się funkcje aptekarstwa ewoluujące od formy kramiku kupieckiego do placówki sanitarnej oraz placówki wytwarzania i dystrybucji leków (obecnie bardziej dystrybucji niż wytwarzania z uwagi na istnienie przemysłu farmaceutycznego), a w niedalekiej przyszłości jako ośrodka naukowej informacji o lekach z zachowaniem funkcji dystrybucyjnych. Nastąpił rozdział między zawodem lekarza i aptekarza (wiek XIII), zmienił się zakres

działania aptekarzy, kształtowała się pozycja naukowa i społeczna, kolejne akty prawne określały niezbędne kwalifikacje i obowiązki aptekarzy, a następnie farmaceutów.

Rezultatem przyjętych założeń jest problemowe ujęcie dziejów farmacji. Kolejności pojawiania się poszczególnych zjawisk odpowiada kolejność rozdziałów książki, w ramach których zachowana jest niezbędna chronologia.

A więc najpierw nauka o lekach (rozdział II) i główne kierunki jej rozwoju, przedstawione na tle uwarunkowań obiektywnych (historycznych, geograficznych, kulturowo-cywilizacyjnych) i subiektywnych, mających wpływ na powstawanie nowych idei, teorii i prądów, będących słupami milowymi w rozwoju nauki o lekach.

W następstwie tego rozwoju pojawiły się apteki i zawód farmaceutyczny, których dzieje omawia rozdział III. Podobnie jak w rozdziale II, autorzy zastosowali tu własną periodyzację dziejów aptekarstwa (zob. wyżej) biorąc pod uwagę fakt, że poważny wpływ na tę sferę działalności miały „obok elementów naukowych, czynniki społeczne, kulturalne i polityczne, że ustrój aptekarstwa był zawsze uzależniony od stosunków społeczno-gospodarczych i ulegał przekształceniom wraz z ich zmianą” (s. 40).

O nauczaniu farmaceutycznym i rozwoju akademickich ośrodków naukowych traktuje rozdział IV. Ze względu na cechowy ustrój aptekarstwa w wiekach XIII—XVIII w większości krajów, również szkolenie kandydatów przebiegało podobnie jak w innych rzemieślniczych zawodach, aż do czasu oficjalnego dopuszczenia farmaceutów do studiów wyższych (1558 r.). Autorzy dokonali przeglądu rozwoju form nauczania oraz systemu wyższego szkolnictwa farmaceutycznego w wybranych państwach (Anglia, Czechosłowacja, Dania, Francja, Holandia, NRD, RFN, Norwegia, Szwajcaria, USA, Węgry, ZSRR), a następnie skupili się na szerokim omówieniu ewolucji nauczania farmacji w Polsce. Wydzielili cztery charakterystyczne okresy: 1 — wiek XIII—1783, w którym istniało szkolenie apteczne, przysposabiające do zawodu — wobec braku jakichkolwiek ośrodków naukowych (system zawodowy); 2 — 1783—1861, w którym do praktyki w aptece dochodzą niepełne studia wyższe (system zawodowo-akademicki), a na wyższych uczelniach powstają katedry farmacji i wzrasta liczba pracowników nauki; 3 — 1861—1915, w którym ma miejsce okres stabilizacji (system jw.), ale zaznacza się spadek liczebności katedr i pracowników nauki; 4 — 1915—1970, w którym mają miejsce reformy i następuje realizacja nauczania uniwersyteckiego (system uniwersytecki), powstają wydziały farmaceutyczne i inne ośrodki badań naukowych i występuje wzrost liczby pracowników nauki. Autorzy omówili kolejno działalność pięciu ośrodków uniwersyteckich: w Krakowie, Wilnie, Warszawie, Lwowie i Poznaniu oraz ich wkład w kształcenie farmaceutów do roku 1939, a następnie tajne nauczanie w okresie okupacji oraz organizację studiów w PRL i współczesny program nauczania. Przedstawili również główne tendencje zmian w systemie kształcenia farmaceutów na świecie, mając na uwadze rozwój farmacji biologicznej (biofarmacji) i konieczność dostosowania organizacji studiów do nowych zadań (m.in. wprowadzenie nauczania modułowego, bez podziału na kolejne lata).

Kolejny rozdział (V) omawia powstanie i rozwój przemysłu farmaceutycznego, przyczyny i skutki oraz prognozy. Dokonuje przeglądu najważniejszych zakładów produkujących leki oraz znaczenie praw patentowych dla tego przemysłu w różnych krajach. Przede wszystkim jednak skupia się na przedstawieniu dzie-

jów przemysłu farmaceutycznego w Polsce i jego aktualnego stanu, rejestrując wszystkie istotne instytucje i zakłady, ich drogę rozwoju i specjalizację oraz rozmiary produkcji i eksportu.

Rozdział VI poświęcony jest polskim stowarzyszeniom farmaceutycznym — od przynależności cechowej poczynając, poprzez organizacje zawodowo-naukowe w wieku XIX, aż do organizacji aptekarskich i farmaceutycznych w XX wieku. Przedstawiono też rozwój i rolę czasopiśmiennictwa farmaceutycznego aż do czasów współczesnych.

Niezwykle interesująco jest ujęty rozdział VII, traktujący o kulturze farmaceutycznej. Analizując drogę rozwoju lekoznawstwa i wiedzy farmaceutycznej, aptekarstwa, alchemii aptecznej i jatrochemii, procesów adaptacyjnych zdobyczy wiedzy przyrodniczej oraz chemii i medycyny aż do narodzin naukowej farmacji — autorzy dopatrują się silnego wpływu przesłanek humanistycznych, które obok innych przesłanek stymulowały ten rozwój.

Autorzy proponują przyjęcie umownego terminu „kultura farmaceutyczna” w odniesieniu do całokształtu zjawisk zachodzących zwłaszcza w okresie farmacji „przednaukowej”, rozumiejąc przez to „zespół wszystkich czynników, związanych bezpośrednio lub pośrednio z farmacją jako nauką o leku i jako zawodem, z działalnością naukową, zawodową, artystyczną i społeczną” (s. 354—355). Analizują charakterystyczne cechy tej kultury, kształtującej się pod wpływem zmieniającej się rzeczywistości w różnych epokach historycznych, a więc w różnych stadiach jej rozwoju, co znajduje m.in. materialne odbicie w stylu architektury i wyposażenia aptek — barokowych, renesansowych, rokokowych itd. oraz w zakresie i metodach ich pracy, a także w niezwyklej atmosferze panującej w „officina sanitatis”, sprzyjającej badaniom empirycznym, zdobywaniu wiedzy przyrodniczej oraz rozwijaniu upodobań do sztuki. Znamienna jest też inspirująca rola tej atmosfery w odniesieniu do innych dziedzin życia — kto wie np. czy bez pracy w laboratorium aptecznym zrodziłaby się w wyobraźni Goethego taka właśnie postać Fausta, jaką znamy. Od wieku XIX — ze względu na definitywny rozdział między zawodem a nauką — autorzy proponują pojęcie bardziej odpowiednie: „kultura zawodu farmaceutycznego”.

Wreszcie rozdział VIII, ostatni, poświęcony jest przedstawieniu udziału farmaceutów w walkach o wyzwolenie narodowe (m.in. powstanie kościuszkowskie, wojny napoleońskie, powstania narodowe, wojny, konspiracja), jak i w walkach klasowych, działalności strajkowej i rewolucyjnej.

Niezwykle cenny zestaw faktografii zawierają teksty końcowe: tablice chronologiczne, słownik biograficzny, zestawienie piśmiennictwa, skorowidz nazwisk. Jest to prawdziwy kondensat — historia farmacji przedstawiona w różnych płaszczyznach: ważnych i najważniejszych faktów w układzie chronologicznym, z uwzględnieniem periodyzacji i wartościowania zjawisk (poprzez wprowadzenie tłustego druku dla dat mających zasadnicze znaczenie); naukowych biografii osób zasłużonych dla farmacji powszechnej i polskiej; piśmiennictwa naukowego związanego z szeroko rozumianą historią farmacji — zarówno w wydaniach książkowych, jak i artykułowych w czasopiśmie.

Należy podkreślić ogromny ładunek informacji zawarty w tekstach oraz ilustracjach (notabene przydałby się ich spis na końcu książki). Zbiegły się w jednej książce dzieje instytucji naukowych, dydaktycznych, zawodowych, społecznych itd. związanych z farmacją; dzieje czasopism farmaceutycznych i najważniejszej literatury przedmiotu; dzieje odkryć, inicjatyw, patentów; dzieje przemysłu i dzieje zawodu. Autorzy nie ulegli jednak naporowi materiału faktograficznego, ale odpowiednie miejsce wyznaczyli przede wszystkim dziejom myśli, procesom kształtowania się idei i poglądów, analizie ich treści i znaczenia — czego dowodem są nie tylko dwa pierwsze rozdziały, ale i cała konstrukcja pu-

blikacji, ujęcia poszczególnych rozdziałów oraz interpretacja faktów. Jest to więc praca posiadająca zarówno bogatą faktografię, jak i własny oryginalny wkład autorów.

*
* * *

W tym samym roku, 1972, ukazała się w Madrycie *Historia de la farmacia* opracowana przez dr Guillermo Folch Jou, profesora historii farmacji na uniwersytecie w Madrycie, syna nieżyjącego już dr Rafaela Folch Andreu — cennego znawcy przedmiotu i działacza na niwie historii farmacji w Hiszpanii, autora m.in. pracy *Elementos de historia de la farmacia (1923—1927)*. Do niej też nawiązuje Folch Jou w swojej *Historii farmacji* świadomie wprowadzając pewne analogie do opracowania ojca.

Historia de la farmacia pomyślana została jako publikacja dla tych, którzy „chcą wiedzieć coś o farmacji, naukach i lekach w innych czasach, jako wprowadzenie do studiów historycznych dla ludzi nauki i studentów nie wprowadzonych w studia historyczne” /s. 7), i taki charakter utrzymała w zasadzie również w wydaniu trzecim (1951—1972), choć w ostatnim jako odbiorców eksponuje się przede wszystkim studentów (s. 9). Ze względu na takie przeznaczenie publikacji autor celowo pomija wiele dat, nazwisk, tytułów i faktów, aby nie obciążać odbiorcy — niespecjalisty nadmiarem faktografii. W realizacji tego zamierzenia poszedł jednak za daleko, bowiem w książce uderza niedosyt danych faktograficznych bądź lapidarność ujęcia.

Autor stosuje metodę opisową, wybierając zagadnienie lub epokę, którym poświęca poszczególne, równorzędne rozdziały. W rezultacie obok rozdziałów 5-stronicowych (np. szkoła aleksandryjska) występują znacznie obszerniejsze (np. wiek osiemnasty — 79 stron). Materiał rozmieszcza w zasadzie na kanwie tradycyjnego podziału dziejów na epoki. Wyodrębnia więc starożytność (5 rozdziałów), wieki średnie (8 rozdziałów), Odrodzenie (2 rozdziały), wiek XVII (1 rozdział), wiek XVIII (1 rozdział), wiek XIX (4 rozdziały), czasy współczesne (1 rozdział). Wyraźnie pasjonują go czasy odległe („farmacji przednaukowej”¹), którym poświęca 16 rozdziałów (na 22 ogółem) i w ramach których szczególnie dużo miejsca poświęca charakterystyce epoki i regionu; np. w rozdziale XIII „Medycyna i farmacja w Ameryce prekolumbijskiej” na 8 stron tekstu — tylko w paru zdaniach odnotowane są medykamenty, którym przypisywano właściwości lecznicze i narkotyczne, co w sumie trudno nazwać farmacją.

Autor nie definiuje zresztą terminu „farmacja”, nie rozpatruje złożoności tego pojęcia i zjawiska, nie podejmuje też problemów metodologiczno-teoretycznych. Wychodzi z założenia, że farmacja² jest nauką tak głęboko związaną z innymi, zwłaszcza medycyną, chemią i naukami przyrodniczymi, że aby ją poznać — trzeba poznać drogi rozwoju tych nauk, których osiągnięcia torowały drogę lekoznawstwu oraz umożliwiały rozwój farmacji. Dlatego w swej pracy autor szeroko referuje rozwój tych nauk towarzyszących, poświęcając im nawet osobne rozdziały, jak np. rozdział XX „Rozwój chemii w wieku XIX”, rozdział XXI „Nauki przyrodnicze w wieku XIX”, czy też rozdział VI „Kultura i me-

¹ Narodziny farmacji naukowej autorzy wyznaczają na wiek XVIII. Zob. R. Rembieliński i B. Kuźnicka: *Historia farmacji*. s. 356.

² „La Farmacia es una Ciencia que está íntimamente ligada con otras, a las que forzosamente hay que acudir si se quiere conocer perfectamente aquélla. La Medicina, la Química y las Ciencias Naturales, entre otras, han de considerarse como caminos que quien se dedique a la preparación de medicamentos ha de seguir continuamente”. G. Folch Jou: *Historia de la farmacia*. s. 7.

dycyna w średniowieczu". Sprawom kultury, zwłaszcza materialnej, obyczajom i historii ogólnej poświęca autor sporo miejsca — w ramach omawianej epoki i regionu.

Książka nie zawiera takich elementów redakcyjnych, które ułatwiają penetrowanie materiału, jak np. żywych pagin, haseł na marginesach, przypisów czy też kilkustopniowych tytułów. Posiada ośmiostronicowy indeks alfabetyczny (wspólny dla nazwisk, tytułów, instytucji, szkół itd.) oraz spis 192 ilustracji, wśród których znajdują się m.in. niezwykle dowcipne karykatury i sytuacje z praktyki medycznej i farmaceutycznej.

Książkę czyta się łatwo i przyjemnie, jest bowiem zbiorem przede wszystkim wiedzy o narodzinach i początkach lecznictwa i lekoznawstwa, o warunkach w jakich się kształtowały w różnych regionach świata w kolejnych epokach historycznych, zanim doszły do naszych czasów i naszych zdobyczy. Zawiera też wiele ciekawostek z zakresu obyczajów związanych z lecznictwem, wytwarzaniem leków i ich stosowaniem w poszczególnych regionach kulturowych i cywilizacyjnych.

Biorąc pod uwagę wszystkie elementy publikacji — zarówno merytoryczne, jak i formalne — zaliczyć je można do książek popularnonaukowych, przeznaczonych dla czytelników, którzy — zgodnie z intencjami autora — chcą wiedzieć coś o naukach i lekach w innych czasach (zob. wyżej). Czy może spełniać również funkcje publikacji dydaktycznej? Myślę, że niezależnie od programów studiów — nie może to być podręcznik akademicki; książką zaś pomocniczą może być w takim zakresie, w jakim zawsze ambitna literatura popularnonaukowa może służyć studentom wyższych uczelni.

*

* *

A więc dwie *Historie farmacji* — dwie różne koncepcje autorskie w odniesieniu do tego samego przedmiotu, a w rezultacie odpowiednio różne potraktowanie materiału, wyrażające się m.in. również w proporcjach tekstu poświęconego poszczególnym zagadnieniom. W *Historii farmacji* Rembielińskiego i Kuźnickiej na historię farmacji do XVII wieku, a więc na okres „farmacji przednaukowej”, przypada 27% zawartego w książce materiału; na historię farmacji od wieku XVIII — 43%; na tematy ogólnohistoryczne i metodologię — 16%; na teksty pomocnicze — 14%. W *Historia de la farmacia* Folch Jou odpowiednio: 54 — 42 — 0,5 — 3,5 procent materiału, przy czym pominięto problematykę metodologiczną.

Ciekawość skłania do szukania odpowiedzi na pytanie, jak wyglądamy w oczach innych, jak dostrzegana jest obecność naszych wybitnych rodaków na ścieżkach światowego postępu w zakresie omawianych dziedzin.

W całych dziejach rozwoju farmacji i nauk towarzyszących przedstawionych w swoim opracowaniu Folch Jou uwzględnił trzech Polaków. Są to: w wieku XVI — Jerzy Pipan (zanotowany jako Juan, a więc Jan) — dzięki swej sławnej wówczas aptece w Krakowie, w której zawsze znajdował się zestaw produktów o uznawanych wówczas właściwościach leczniczych (s. 203); w polskim opracowaniu *Historii farmacji* wymieniony tylko w słowniku bibliograficznym (s. 417); w wieku XVII — Jan Jonston — dzięki swojej *Historiae naturalis* [...], jedynej wówczas cenionej zoologii ogólnej, w której zawarta została cała ówczesna wiedza o tym przedmiocie i która była uznawana za dzieło klasyczne aż do czasów Linneusza i Buffona (s. 276); postać pominięta w polskiej *Historii farmacji*; w wieku XX — Kazimierz Funk, dzięki wykryciu związków między

awitaminozą a niektórymi chorobami (m.in. beri-beri) oraz odkryciu witaminy B (s. 465); w polskim opracowaniu cytowany parokrotnie (s. 39, 162, 398, 407).

Wśród farmakopei uniwersalnych, narodowych i miejskich nie znajdujemy w opracowaniu hiszpańskim *Pharmacopea Regni Poloniae* — pierwszej ogólnopolskiej farmakopei polskiej wydanej w 1817 roku, w tym samym, w którym ukazało się czwarte wydanie *Farmacopea Hispania* i która wyprzedziła wiele innych wymienionych przez autora farmakopei, m.in. francuską, niemiecką, szwajcarską, austriacką, USA, argentyńską i meksykańską.

Wśród wymienionych uczelni brak jednej z najstarszych i liczących się w Europie — Akademii Krakowskiej, na której m.in. w dwa wieki później powstała pierwsza w Polsce katedra farmacji.

W polskim opracowaniu *Historii farmacji* znajdujemy informację o Nicolauście Monardesie, lekarzu hiszpańskim żyjącym w latach 1493—1578, profesorze uniwersytetu w Sewilli, który zbierał i opisywał surowce lecznicze pochodzenia amerykańskiego, a następnie założył pierwsze na świecie muzeum surowców leczniczych — jeden z trzech twórców współczesnej farmakognozji (obok Cordusa i Clusiusa); notabene w opracowaniu hiszpańskim zapisany jest jako Nicolás Monardes, a jego muzeum ma nazwę Museo Farmacológico; wśród pierwszych aptek publicznych, które powstawały w VIII—IX wieku w związku z zaznaczającym się rozdziałem między medycyną a farmacją w strefie wpływów arabskich — jest m.in. wymieniona apteka w Kordowie (s. 176); wśród farmakopei miejskich wymieniono wydany w 1535 roku w Barcelonie kodeks aptekarski *Concordantia pharmacopoeorum*, będący pierwszą farmakopeą zatwierdzoną oficjalnie dekretem królewskim, używany w większych miastach hiszpańskich (s. 220); wśród pierwszych farmakopei państwowych wymieniono również hiszpańską, wydaną w 1798 roku (s. 223).

Wybór takich czy innych danych faktograficznych — to oczywiście z jednej strony sprawa oceny ich wagi przez autorów, a z drugiej — możliwość dostępu do materiałów źródłowych. To także sprawa strefy zainteresowań autorów — punkt widzenia bardziej europocentryczny i narodowy (jak w opracowaniu polskim), bądź ibero-latynoamerykański (jak w opracowaniu hiszpańskim) — oraz problem oddziaływania strefy kulturowo-cywilizacyjnej.

Kazimiera Calińska
(Warszawa)

PROBLEMATYKA MEDYCZNA A OBYCZAJOWOŚĆ STAROPOLSKA

Zbigniew Kuchowicz: *Obyczaje staropolskie XVII—XVIII wieku*. Łódź 1975. Wydawnictwo Łódzkie. 484 s. ilustr.

Od szeregu lat nie ukazała się u nas ani jedna obszerniejsza praca poświęcona historii obyczajowości. Publikacje dawniejsze, uchwytnie już tylko w księgozbiorach, ujmowały sprawy obyczajów nieco jednostronnie, bez wnikania w tło zagadnień i ich genezę. Obok tego „niewiele pisze się również na temat podłoża biologicznego. Człowiek ówczesny podlegał rozlicznym schorzeniom, żył krócej, bardziej cierpiał, często inaczej reagował” (s. 9).

Omawiana praca nie pomija tych elementów. Zainteresowania medyczne autora nie są obce czytelnikom publicystyki historycznej¹. Pisał on już przed

¹ Zob. Z. Kuchowicz: *Przyczyna śmierci Barbary Radziwiłłówny*. Arch. Hist. Med.” 1975 t. XXXVIII s. 121—124.